

XXVII Ca 622/21 - Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

LEX nr 3259572

Wyrok

Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2021 r.

XXVII Ca 622/21

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Małyś.

Sentencja

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 17 września 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. P. przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 21 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 4088/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. P. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Uzasadnienie faktyczne

Pozwem z dnia 14 grudnia 2018 r. G. P. wniosła o zasądzenie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 21.796,91 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 21 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty oraz

kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki podstawowej.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki podstawowej.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie w sprawie I C 4088/18:

1. zasądził od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. P. kwotę 21 796,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 sierpnia 2018 do dnia zapłaty;

2. zasądził od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz G. P. kwotę 3 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazał pobrać od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Warszawy- Woli w Warszawie kwotę 1000 zł tytułem opłaty od pozwu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 11 maja 2007 r. G. P. wniosła za pośrednictwem firmy (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 40 000 złotych na 27 lat na refinansowanie swoich zobowiązań, a także na dowolny cel konsumpcyjny.

Jako walutę indeksowania wskazała franka szwajcarskiego.

W dniu 5 czerwca 2007 r. G. P. zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w K. - (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej - (...).

Zgodnie z § 1 ust. 1 bank miał udzielić kredytobiorcy kredytu w kwocie 44 737,51 zł, wskazując walutę indeksacji - CHF. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Splata kredytu miała się odbywać w 324 miesięcznych równych ratach kapitałowo - odsetkowych. (§ 1 ust. 2 umowy kredytu)

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,78% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosiła 2,38%.

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i zaakceptował to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy kredytu).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy miała wynieść równowartość 121,95 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy kredytu).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu miał wynieść 35 709,41 zł (podana kwota nie uwzględniała jednak ryzyka kursowego).

Ostateczna wysokość rzeczywistej stopy oprocentowania uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7 umowy kredytu).

Umowa kredytu podlegała rygorom ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. (§ 1 ust. 8 umowy kredytu)

Kredyt był przeznaczony na (§ 2 umowy kredytu):

- 1) w wysokości 6 627 zł na spłatę pożyczki w (...) S.A., umowa nr (...) r z dnia 13.12.2005;
- 2) w wysokości 22 750 zł na spłatę kredytu w (...) Bank S.A., umowa nr (...) z dnia 28 kwietnia 2004;
- 3) w wysokości 10 623 zł na dowolny cel konsumpcyjny Kredytobiorcy;
- 4) w wysokości 894,75 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości;
- 5) w wysokości 1 218,44 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 umowy;
- 6) w wysokości 2 400,00 zł polskich na uiszczenie opłaty z tytułu ubezpieczenia na życie w (...) S.A.;
- 7) w wysokości 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu Zabezpieczeniem spłaty kredytu miały być: 1) Hipoteka kaucyjna na rzecz Banku w złotych do kwoty stanowiącej 170% kwoty Kredytu określonej w § 1 ust.

1 umowy; 2) Cesja na rzecz Banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia Nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych; 3) weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w Banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; 4) ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że Bank miał prawo przedłużyć ubezpieczenie na własny koszt; 5) Ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy w (...) S.A. przez okres pierwszych trzech lat kredytowania (§ 4 ust. 1-5 umowy kredytu).

Kredytobiorca w ramach umowy kredytu wyraził zgodę na uczestnictwo w programie (...) Bank (...) w

ramach ubezpieczeń:

- 1) ubezpieczenie od ryzyka braku możliwości spłat kredytu z powodu utraty źródła dochodu w (...) S.A. - wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia wynosi 671,06 zł;
- 2) ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym - wysokość składki za pierwsze dwa lata ubezpieczenia wynosiła 447,38 zł;
- 3) ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych zawartych w (...) S.A. - wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia miała wynieść 100 zł.

Stosownie do § 9 ust. 1 i 2 umowy kredytobiorca był zobowiązany do wykorzystania Kredytu lub I transzy w terminie 90 dni od dnia sporządzenia Umowy, w przypadku kredytu udzielonego w transzach wniosek o wypłatę niewykorzystanej części kredytu nie mógł być złożony później niż w terminie 90 dni od dnia wypłaty ostatniej transzy wynikającej z załącznika nr 1. W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie z § 10 ust. 1 i 3 umowy kredytobiorca zobowiązał się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

W myśl § 19 ust. 5 regulaminu kredytu hipotecznego kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

Stosownie zaś do § 6 ust. 1 umowy bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut to sporządzona przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana była o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i ulegać zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF. Indeks DBCHF dla każdego miesiąca obliczał się jako średnia arytmetyczna stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Bank

dokonując zmiany oprocentowania był zobowiązany zawiadomić kredytobiorcę, poręczycieli i właścicieli nieruchomości o aktualnej wysokości stopy oprocentowania oraz dacie jej wprowadzenia, doręczając nowy harmonogram spłat listem poleconym (§ 13 ust. 1, 2 i 7 umowy kredytu).

Kwota przyznanego G. P. kredytu została wypłacona jednorazowo w dniu 27 czerwca 2007 r. Saldo kredytu przeliczono na kwotę 20 106,75 CHF. W okresie od 27 czerwca 2007 r. do 12 kwietnia 2018 r. G. P. dokonała spłat rat kapitałowo-odsetkowych w wysokości łącznej 40 575,62 zł. Ponadto G. P. uiściła kwotę 950 zł tytułem składek ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych, a także kwoty 26,47 zł i 70,85 zł tytułem innych opłat.

Pismem z dnia 12 lipca 2018 r. G. P. oświadczyła (...) Bank S.A., że korzysta z sankcji kredytu darmowego, z uwagi na niezachowanie przez Bank warunków określonych w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. Jej zdaniem niezachowanie przez bank warunków określonych w art. 4 ust. 2 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim przejawiał się m.in. w:

- 1) braku informacji o spreadzie stosowanym przy przeliczeniu według Tabeli kursów banku;
- 2) braku uwzględnienia kosztu spreadu w całkowitym koszcie kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, a tym samym podanie owych informacji błędnie;
- 3) braku oraz błędnie podanej informacji o łącznej kwocie wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty była zobowiązana G.

P., w szczególności nieuwzględnieniem w całkowitym koszcie kredytu obligatoryjnych składek ubezpieczeń od których uiszczenia bank uzależnił zawarcie umowy kredytu.

G. P. wezwała także bank do zwrotu wszelkich kwot wpłaconych przez nią ponad kwotę otrzymaną faktycznie w wysokości 44 737,51 zł uwzględniając treść art. 15 ust. 1-3 ustawy o kredycie konsumenckim i zaproponowanie treści ugody sądowej, wyznaczając bankowi 30-dniowy termin na odpowiedź.

W odpowiedzi (...) Bank S.A. nie uwzględnił wniosku G. P. i odmówił zasadności skorzystania przez nią z sankcji kredytu darmowego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy przyjął, iż powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Powódka swoje żądania wywodziła z art. 15 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym w przypadku naruszenia przez kredytodawcę postanowień art. 4-7 u.k.k. treść zawartej umowy o kredyt konsumencki ulega zmianie w ten sposób, że konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, obowiązany jest do zwrotu kredytu bez oprocentowania i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy, z zastrzeżeniem

ust. 3, w terminie i w sposób ustalony w umowie. Jeżeli umowa nie określa sposobu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w równych ratach, płatnych co miesiąc od dnia zawarcia umowy. Jeżeli umowa nie przewiduje terminu spłaty kredytu, konsument obowiązany jest do jego zwrotu w terminie pięciu lat.

Powódka twierdziła bowiem, że poprzednik prawny pozwanego Banku nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków informacyjnych, nałożonych przez art. 4 ust. 2 i 3 i art. 7 tej ustawy, wobec czego zaciągnięty przez nią kredyt przekształcił się w kredyt darmowy, co z kolei obliguje pozwanego do zwrotu wszelkich kosztów poza spłatą kapitału, które zostały przez powódkę uiszczone w okresie od 27 czerwca 2007 r. do 12 kwietnia 2018 r.

Sąd I instancji wskazał, iż przyjęty system ochrony konsumenta przez informację zakłada stosowanie modelu konsumenta świadomego, wyedukowanego, aktywnego i krytycznie analizującego otrzymywane informacje (tzw. konsument oświecony), choćby in concreto kredytobiorca nie spełniał tych warunków. Por. np. E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 40 i n.; A. Tischner, *Model przeciętnego konsumenta w prawie europejskim*, KPP 2006, nr 1, s. 199 i n.). Cel ten ustawodawca zrealizował poprzez treść art. 4 u.k.k., który określa obowiązkową formę umowy oraz wszystkie dane, które muszą być w niej zawarte, oddziałując w ten sposób na obligatoryjną treść umowy. Niedopełnienie tych obowiązków skutkuje przewidzianą w art. 15 u.k.k. sankcją naruszenia obowiązków informacyjnych (tj. sankcją kredytu darmowego). W orzecznictwie podkreśla się, że obligatoryjne postanowienia umowy o kredyt konsumencki (art. 4 ust. 2 u.k.k.) powinny być w umowie uzgodnione wyraźnie, wyczerpująco i bezpośrednio, a nie przez odesłanie do informacji zawartych we wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stosowanych przy zawieraniu umów kredytowych. Konsument ma bowiem prawo do kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami, a niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów (vide: wyrok SN z dn. 20 czerwca 2006 r., sygn. akt III SK 7/06, OSNP 2007/13-14/207).

Sąd Rejonowy wskazał, iż poprzednik prawny pozwanego nie wypełnił należycie spoczywających na nim na mocy art. 4 ust. 2 i 3 u.k.k. obowiązków informacyjnych. Zdaniem Sądu, umowa zawarta przez strony nie spełnia wszystkich wymagań stawianych umowie kredytu konsumenckiego i na skutek oświadczenia powódki, fakt złożenia którego nie był kwestionowany w sprawie, doszło do przekształcenia tego kredytu w kredyt darmowy.

Powódka upatrywała zasadność powołania się na sankcję kredytu darmowego w brakach i błędach w

umowie kredytu, które miały polegać na:

- 1) błędnym wskazaniu całkowitego kosztu kredytu, gdyż koszt ten nie uwzględniał w jakimkolwiek zakresie spreadu walutowego stosowanego przez pozwanego;
- 2) błędnego wskazania RRSO, czyli rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie przyjmując obliczeń spreadu walutowego stosowanego przez pozwanego (niezgodność z art. 7 ust. 1 i 2 u.k.k.);
- 3) niewskazanie informacji o pozostałych kosztach, do których zapłaty zobowiązany jest konsument w związku z zawartą umową, w szczególności nie wskazano informacji o istnieniu i wysokości spreadu walutowego poprzez brak wskazania informacji o spreadzie walutowym (naruszenie art. 4 ust. 2 pkt 8 u.k.k.);
- 4) nie wskazano łącznej kwoty wszystkich kosztów, opłat i prowizji, do których zapłaty zobowiązany był konsument (naruszenie art. 4 ust. 2 pkt 9 u.k.k.).

Zdaniem powódki powyższe błędy skutkowały także podaniem błędnego RRSO.

Oceniając powyższe zarzuty Sąd I instancji stwierdził, że strona powodowa wiąże zasadność skorzystania z sankcji kredytu darmowego z błędnego niewskazania w kosztach całkowitego kredytu kosztów spreadu, który w konsekwencji doprowadził do naruszenia kilku obowiązków informacyjnych z u.k.k. Sąd podzielił tą argumentację i doszedł do przekonania, że przedmiotowa umowa nie spełniała wszystkich wskazanych przez powódkę wymagań stawianych umowie kredytu konsumenckiego.

W szczególności nie zawierała ona informacji o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania, a powodem takiego stwierdzenia jest brak uwzględnienia spreadu walutowego jako kosztu kredytu (art. 4 ust. 2 pkt 6 u.k.k.).

Zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 6 u.k.k. umowa kredytu powinna zawierać informację o całkowitym koszcie kredytu i rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (dalej: r.r.s.o.), o których mowa w art. 7 ust. 1 i 2 u.k.k. W doktrynie podnosi się, że ujednolicona i sformalizowana kategoria całkowitych kosztów kredytu ma pozwolić konsumentowi na podjęcie możliwie świadomej decyzji co do zawarcia umowy.

Utrudnia ona nieuczciwe praktyki polegające na kamuflowaniu całościowych kosztów ponoszonych przez konsumenta. Z kolei rzeczywista roczna stopa oprocentowania realizuje w najpełniejszy sposób potrzebę zapewnienia przejrzystości umowy o kredyt konsumencki, tak by jej warunki mogły stać się przedmiotem łatwego porównania przez konsumenta i tym samym elementem rzeczywistej konkurencji. W uzasadnieniu projektu rządowego ustawy o kredycie konsumenckim czytamy, że jednolity sposób obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania umożliwia konsumentom porównanie oferowanych im na rynku

kredytów (tak R. Trzaskowski, Komentarz do art. 4 ustawy o kredycie konsumenckim, stan prawny na 1 lipca 2005 r., Lex Omega).

W toku procesu powódka podniosła, że w przedmiotowej umowie błędnie została wskazana wysokość r.r.s.o. oraz kwota całkowitego kosztu kredytu, co wynika z nieuwzględnienia spreadu walutowego stosowanego przez pozwanego, czyli różnicy pomiędzy kursem kupna, a sprzedażą waluty, określonej w Tabeli Banku. Sąd Rejonowy podkreślił, że w przypadku umowy kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążają kredytobiorcę (por. wyrok SN z 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, Legalis nr 526856).

Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu.

Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia - przy uwzględnieniu kwoty nominalnej kredytu, odsetek i kosztów jego udzielenia - jest wpisana w istotę kredytu. Na gruncie umowy kredytu bankowego kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać ze środków finansowych udostępnionych przez bank, który udziela kredytów czerpie zyski w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Jednakże w takiej sytuacji ustawodawca w art. 4 ust. 3 u.k.k. wskazał, iż nawet jeżeli nie jest możliwe podanie kosztów, do których poniesienia zobowiązany jest konsument to należy określić ich szacunkową wysokość oraz okoliczności, od których zależy ich ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta.

W niniejszej sprawie w umowie spread walutowy w ogóle nie został uwzględniony jako koszt kredytu, co nie było w toku postępowania kwestionowane. Pozwany jedynie ograniczył się do wskazania w § 1 ust. 7, że całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia Umowy Kredytu wynosi 35 709,41 zł (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że spread walutowy jest kosztem związanym z udzielaniem kredytu w rozumieniu art. 4 ust. 2 pkt 5 u.k.k. Spread walutowy jest to różnica pomiędzy kursem kupna i kupnem sprzedaży waluty. Jego naliczanie ma uzasadnienie w przypadku zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, czyli świadczenia usługi kantorowej, gdzie ponoszone są rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za podjęte czynności. Spread wówczas zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę, stanowiącą zysk towarzyszący jej sprzedaży. W przypadku kredytu udzielonego

powódce nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta była jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Waluta obca służyła tylko do czynności technicznych jaką były obliczenia, natomiast do obrotu walutą obcą nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. Zgodnie z umową wysokość raty spłaty była bowiem ustalona według kursu wyższego tj. sprzedaży, co oznacza, że suma tych rat też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego tj. kursu kupna, jaki obowiązywał przy wypłacie. Ukryty zysk banku w związku ze spreadem widać na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przypadku przeliczony na walutę obcą według kursu niższego tj. kursu kupna, po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Ustalenie tego kosztu przez pozwany bank w chwili zawarcia umowy było niemożliwe, jednakże, zgodnie już z cytowanym przepisem art. 4 ust. 3 u.k.k. pozwany bank winien w tym zakresie określić chociażby przybliżony jego koszt oraz okoliczności, od których zależy ich ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta. Pozwany nie tylko zaniechał tych obowiązków, ale w ogóle nie wskazał na spread walutowy jako koszt kredytu, ponoszony przez konsumenta.

To, że koszty spreadu walutowego stanowią koszty udzielenia kredytu, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 4 i 5 u.k.k. również świadczy fakt, że ustawodawca określając pojęcia innych niż oprocentowanie i prowizje kosztów udzielenia kredytu, zdecydował się na negatywne uregulowanie katalogu kosztów, które nie wchodzi w skład całkowitego kosztu kredytu.

Katalog ten jest zawarty w art. 7 pkt 1-5 u.k.k. Zgodnie m.in. z art. 7 ust. 1 pkt 5 u.k.k. całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów m.in. wynikających ze zmiany kursów walut. Skoro ustawodawca wprowadził szczególny katalog wyłączeń kosztów, które nie wchodzi w skład całkowitego kosztu kredytu, to pojęcie kosztów udzielenia kredytu należy rozumieć szeroko, zaś wyjątki od tego pojęcia nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Skoro ustawodawca w art. 7 pkt 5 u.k.k. wskazał, że kosztem nie wchodzącym w skład całkowitego kosztu kredytu są zmiany kursy walut, to nie sposób z tego uregulowania wyinterpretować, że wyłączenie to obejmuje także spread walutowy.

Różnice między kursem kupna, a sprzedaży waluty zawsze występują w obrocie dewizowym niezależnie od zmian kursu samej waluty. Strona pozwana błędnie zatem powoływała się na te okoliczności.

Mając na względzie powyższą argumentację Sąd Rejonowy uznał, że koszty spreadu walutowego podlegały ujawnieniu w umowie i wliczeniu do całkowitego kosztu kredytu, chociażby w sposób szacunkowy ze wskazaniem okoliczności, od których zależy jego ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta. Braki w tym zakresie ujawnione w umowie należało uznać jako naruszenie obowiązku pozwanego, o którym mowa w art. 4 ust. 2 pkt 4 i ust. 3 u.k.k., co uprawniało stronę powodową do skorzystania z sankcji kredytu darmowego.

Bezasadny również okazał się zarzut pozwanego naruszenia przez stronę powodową przepisu art. 5 k.c. Zgodnie z jego treścią nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W orzecznictwie i doktrynie jednolicie się przyjmuje, że zarzut ten ma charakter obronny i może z niego skorzystać wyjątkowo wyłącznie ta strona, która sama nie narusza zasad współżycia społecznego (zasada czystych rąk).

Strona pozwana nie wykonawszy swoich obowiązków ustawowych względem konsumenta, ukrywając koszt udzielenia kredytu sama działała z naruszeniem zasad współżycia społecznego w postaci prawa konsumenta do prawidłowego poinformowania go o zawieranej czynności prawnej nie związanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Już chociażby z tego powodu zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony i to bez szczegółowej analizy pobudek jakimi kierowała się powódka występując ze swoim roszczeniem, co było podnoszone przez stronę pozwaną.

Powódka po przekształceniu zawartej umowy w kredyt darmowy była uprawniona, na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. do żądania zwrotu środków ponad spłacony kapitał kredytu. Pozwany udzielił powódce kapitału w wysokości 44 737,51 zł na 324 miesięczne raty. Skorzystanie z sankcji kredytu darmowego powoduje, że powódka jest obowiązana w 324 miesiącach spłacić jedynie kapitał kredytu, co oznacza, że jedna rata miesięczna powinna wynosić 138,0787 zł (44747,51: 324). Do dnia 10 października 2018 r. wymagalne były 136 raty, a zatem powódka powinna była do tego dnia spłacić pozwanego do kwoty 18 778,7079 zł. Powódka na dzień 12 kwietnia 2018 r. spłaciła pozwanego do kwoty 40 575,62 zł, a zatem zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica tj. 21 796,9121 zł (40 575,62 - 18 778,7079), tj. po zaokrągleniu do części setnych 21 796,91 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty spornej kwoty pismem z dnia 12 lipca 2018 r. wyznaczając 30-dniowy termin na jego spełnienie. Pozwany Bank oświadczył o nieuwzględnienie roszczeń powódki pismem z dnia 20 sierpnia 2018 r. Powódka zażądała odsetek od dłużnej sumy od dnia 21 sierpnia 2018 r., a zatem jej żądanie w tym zakresie

również podlegało uwzględnieniu w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c.

Powódka była zwolniona z obowiązku poniesienia opłaty od pozwu.

Stosownie do art. 113 ust. 1 w zw. z art. 98 § 1 k.c. Sąd I instancji obciążył stronę pozwaną obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1000 zł tytułem opłaty od pozwu.

Od powyższego orzeczenia strona pozwana wniosła apelację, zaskarżając wyrok w całości, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz jej rozstrzygnięcie tj.: art. 233 § 1 k.p.c.; art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (u.k.k.); art. 15 ust. 1 i 3 u.k.k.; art. 118 k.c.; art. 5 k.c.

Z uwagi na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zaskarżonym zakresie oraz przekazanie sprawy do Sądu I instancji do ponownego rozpoznania; w każdym przypadku zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Uzasadnienie prawne

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, w oparciu o jego wyniki dokonał właściwego ustalenia stanu faktycznego, a następnie trafnej jego oceny prawnej.

Z tej przyczyny, ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz jego ocenę prawną Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

W konsekwencji czego, nie zachodzi też potrzeba ich powtarzania.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wbrew wywodom apelacji dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów.

Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Wymaga podkreślenia, że podniesione w apelacji argumenty pozwanego w żaden sposób nie podważyły trafności zaskarżonego orzeczenia.

W niniejszej sprawie, jak słusznie wskazał Sąd I instancji stan faktyczny był bezsporny.

Wobec stanowiska powódki o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego uregulowanej w art. 15 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, (Dz. U. Nr 100, poz. 1081) - dalej ukk., prawidłowo Sąd I instancji podjął się ustalenia, czy kredytodawca naruszył obowiązki wskazane w przywołanym przepisie ustawy o kredycie konsumenckim.

Pozwany nie zgodził się z oceną Sąd I instancji i w swojej apelacji pod adresem rozstrzygnięcia Sądu I instancji skierował zarzut dotyczący kosztu tzw. spreadu walutowego, który powinien być uwzględnione w ramach wskazania CKK.

Jako całkowicie nietrafny należało uznać powyższy zarzut jakoby doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez błędne uznanie Sądu I instancji, że koszty tzw. spreadu (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej) winny wchodzić w całkowity koszt kredytu zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. Skarżący wskazał, że rozumowanie Sądu Rejonowego obarczone jest błędem logicznym bowiem obliczanie wysokości spreadu walutowego jako kosztu całkowitego kredytu nie ma uzasadnienia w praktyce rynkowej oraz przepisach prawa. Z powyższym nie sposób się zgodzić. Sąd I instancji słusznie wskazał, że koszty te powinny się znaleźć w zawieranej umowie kredytowej, chociażby w formie wyliczeń szacunkowych.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, że przepisy prawa obowiązujące na dzień zawierania spornej umowy kredytu w sposób wyraźny określały obowiązek szacowania kosztów (art. 4 ust. 3 ukk). Nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, że nie jest możliwe obliczenie tej wartości wobec zmienności parametrów wpływających na wysokość spreadu. Sama umowa kredytu indeksowanego nie zawiera jednej zmiennej wartości, czyli kursu danej waluty, ale również inne zmienne, jak np. oprocentowanie. Oprocentowanie umowy kredytu jest ustalane według zmiennej stopy procentowej. Wraz ze zmianą kursu danej waluty zmienia się oprocentowanie umowy kredytu, a przy oznaczaniu kolejnych rat kredytowych dochodzi do jej przeliczenia na przedmiotową walutę.

Dlatego Sąd Okręgowy uważa, iż można ustalić w sposób szacunkowy wysokość kosztów spreadu poprzez odwołanie się do kursów obowiązujących na datę zawarcia umowy.

W ocenie Sądu II instancji bank błędnie skalkulował całkowity koszt kredytu, gdyż nie uwzględnił kosztu, który konsumenta obciąża - związanej z różnicą między kosztem sprzedaży waluty obcej, a kosztem jej zakupu (przy założeniu, że kurs walut pozostanie stały, czy też przy próbie prognozowania zmian kursu walutowego).

Przepis ustawy natomiast wyłączał jedynie spod całkowitego kosztu kredytu koszty związane ze zmianą kursów walut.

A była możliwa (choć mało prawdopodobna) sytuacja, iż w momencie spłacania kredytu kursy walut (kupna i sprzedaży) będą takie same jak w momencie zaciągania kredytu. Wówczas pomimo braku zmiany kursu walut (dla konsumenta) byłby on obciążony dodatkowym kosztem (różnicy pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna przemnożonym przez wysokość spłaty w CHF).

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że zmienność kursu wymiany walut, na których oparte są wysokości spreadu obliczane przez kredytodawcę, stanowi jednocześnie jego wyłączenie z definicji ustawowej całkowitego kosztu kredytu, przewidzianej w art. 7 ust. 1 pkt 5 ukk. Przywołane wyłączenie dotyczy kosztów wynikających ze zmiany kursów walut, jednak należy je rozumieć jako koszty, których nie można obiektywnie przewidzieć, powstające m.in. na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że są one niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. (vide: K. Kwapisz (w:) Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Warszawa 2010, art. 7).

Co więcej, uważa się że to wyłączenie było zbędne bowiem informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość określonych wskaźników na dzień zawarcia umowy (vide: R. Trzaskowski (w:) Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Warszawa 2005, art. 7.).

Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18: "art. 4 u.k.k. z 2001 r. określał w ust. 2, jakie dane powinna zawierać umowa o kredyt konsumencki (w tym informacje o rocznej stopie oprocentowania i całkowitym koszcie kredytu), a w ust. 3 zastrzegał, iż jeżeli nie jest możliwe podanie kosztów, do których poniesienia zobowiązany jest konsument, należy określić ich szacunkową wysokość oraz okoliczności, od których zależy ich ostateczna wysokość i obowiązek zapłaty przez konsumenta. Regulacje te były w praktyce źródłem wątpliwości co do sposobu określania w umowie składników o zmiennej wysokości. W doktrynie wskazywano, że w takiej sytuacji oprócz zasad ostatecznego określenia wysokości tych składników, w umowie należało podać ich wysokość wyliczoną według wartości tych wskaźników na dzień zawarcia umowy. Uzasadniano to analogią do reguły wyrażonej w cz. I ust. 4 Załącznika do omawianej ustawy, nakazującej uwzględnienie - w celu obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania - należności w wysokości "z dnia zawarcia umowy", i

pozostającej w zgodzie z art. 1a ust. 6 dyrektywy 87/102, przewidującym że w przypadku umów kredytowych zawierających postanowienia dopuszczające zmianę stopy procentowej, odsetek oraz kwoty lub poziomu innych opłat wliczonych w efektywną roczną stopę oprocentowania, ale niemożliwych do określenia w chwili obliczania stopy procentowej, efektywna roczna stopa oprocentowania będzie obliczana przy założeniu, że odsetki i inne opłaty pozostaną niezmiennione i będą obowiązywać do końca umowy kredytowej. W konsekwencji uznawano też, że w przypadku owych zmiennych składników koszty szacunkowe - odpowiadające art. 4 ust. 3 u.k.k. z 2001 r. - to takie, które odpowiadają wielkości wskaźników istniejących w chwili zawarcia umowy.

Z tego względu w kontekście art. 7 ust. 1 pkt 5 u.k.k. z 2001 r., wyłączającego z zakresu całkowitego kosztu kredytu koszty "wynikające ze zmiany kursów walut", wyjaśniano też, że wyłączenie to było zbędne, gdyż w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należało przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania tak czy inaczej uwzględniałyby jedynie wysokość określonych wskaźników na dzień zawarcia umowy (a więc bez zmian kursów). W tym świetle można było bronić poglądu, że całkowity koszt kredytu powinien obejmować także koszt wynikający ze spreadu walutowego, wyliczany stosownie do kursów kupna i sprzedaży waluty według stanu na dzień zawarcia umowy".

W związku z tym należy podkreślić, że argumentacja apelującego co do niemożliwości rozstrzygnięcia kwestii określenia kursów dla obliczenia spreadu walutowego nie ma żadnego uzasadnienia wobec przywołanego orzeczenia Sądu Najwyższego i wskazanego już art. 4 ust. 3 ukk. Koszty szacunkowe będą odpowiadać wielkości wskaźników istniejących w chwili zawarcia umowy. Podstawą do takiego wniosku jest analogia do przewidzianej w ust. 4 załącznika do ukk, zgodnie z którym: "W celu obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględnia się należności w wysokości z dnia zawarcia umowy" (vide: R. Trzaskowski (w:) Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Warszawa 2005, art. 4.).

W konsekwencji poczynionych rozważań jako chybiony należało uznać także zarzut naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 5 ukk, polegający na błędnym przyjęciu, że czym innym są koszty wynikające ze zmiany kursu walut, a czym innym są koszty "spreadu walutowego".

W tym miejscu wymaga jedynie zaznaczyć, że koszty wynikające ze zmiany kursów walut, o których stanowi wyłączenie art. 7 ust. 1 pkt 5 ukk, jak już wskazano są to koszty wynikające z czynników obiektywnych, niemożliwych do przewidzenia i oszacowania. Natomiast istotą tzw. spreadu walutowego jest działanie banku, jest to różnica pomiędzy ceną zakupu a ceną sprzedaży waluty. Celem zastosowania tego mechanizmu jest więc wynagrodzenie banku wynikające z pośrednictwa wymiany walut. Nadto koszty

te podlegają oszacowaniu zgodnie z treścią art. 4 ust. 3 ukk.

Konsekwencją prawidłowego uznania przez Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie kredytodawca nie wypełnił obowiązków wynikających z obowiązków informacyjnych nałożonych na przedsiębiorcę było wobec pisemnego oświadczenia konsumenta, zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 15 ukk. W ocenie Sądu II instancji powódka słusznie twierdziła, że kredyt winien być darmowy, a skoro uiszcza koszty związane z tymże kredytem to przysługiwało jej roszczenie o ich zwrot przez pozwanego jako w tej sytuacji nienależne świadczenie.

Należy podkreślić, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego ma umożliwić kredytobiorcy porównanie ofert poszczególnych przedsiębiorców i świadomy wybór najkorzystniejszej oferty.

Konsument musi być w pełni poinformowany zarówno o kosztach wchodzących w skład całkowitego kosztu kredytu, ale również o kosztach pozostałych, jak również o wszystkich kosztach (art. 4 ust. 2 pkt 9 ukk).

Należy wskazać, że ustawodawca uznał, że sankcję taką można zastosować niezależnie od tego, czy działaniom kredytodawcy można przypisać odpowiedzialność. Skutkiem zastosowania sankcji jest to, że kredytobiorca zwraca kredyt bez oprocentowania i innych kosztów (z wyłączeniem kosztów ubezpieczenia i zabezpieczenia kredytu).

W przypadku kredytu indeksowanego oznacza to zwrot pożyczonej kwoty kredytu bez odsetek, spreadu i kosztu wynikającego ze zmiany kursów walut.

Podkreślenia przy tym wymaga, iż z literalnej treści powołanego wyżej przepisu u.k.k. wynika, że istotne z punktu widzenia interesów konsumenta informacje dotyczące zawartej umowy muszą być zawarte w tej umowie.

Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że celem ustawodawcy było urzeczywistnienie modelu konsumenta dobrze poinformowanego przez ułatwienie mu możliwości zapoznania się z istotnymi elementami umowy przez zapoznanie się tylko z jej treścią, bez konieczności uzupełniania treści umowy o dane zawarte w załącznikach w postaci regulaminu czy harmonogramu spłaty.

Sąd Najwyższy stwierdził jednoznacznie, że obligatoryjne postanowienia umowy o kredyt konsumencki (art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim) powinny być w umowie uzgodnione wyraźnie, wyczerpująco i bezpośrednio, a nie przez odesłanie do informacji zawartych we wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stosowanych przy zawieraniu umów kredytowych (wyrok z dnia 20 czerwca 2006 r. w sprawie III SK 7/06).

Zdaniem Sądu Najwyższego konsument ma prawo do kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach

mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami, a niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów.

Co istotne, każde naruszenie przez kredytodawcę obowiązków wskazanych w art. 15 ustawy o kredycie konsumenckim, ma ten skutek, iż nakłada na niego sankcję kredytu darmowego. Brzmienie tego artykułu wskazuje co prawda na to, iż niektóre z nich nie są adresowane bezpośrednio do kredytodawcy, lecz niejako do obu stron, jednakże ustawodawca milcząco zakłada, iż odpowiedzialność za ich realizację spoczywa na kredytodawcy, z uwagi na to, iż to on najczęściej jest twórcą umowy. Naruszenie obowiązku jednak musi być wynikiem działania kredytodawcy, co oznacza, że sankcja kredytu darmowego nie wystąpi, gdy naruszenie art. 4-7 jest skutkiem działań konsumenta, np. podania błędnych informacji (Karolina Włodarska, Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Warszawa 2004, str. 353; Roman Trzaskowski, Komentarz do ustawy o kredycie konsumenckim, LexPolonica).

Wbrew zarzutom apelacji, pozwany przy zawarciu umowy kredytu naruszył postanowienia ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., a tym samym, trafnie uznał Sąd Rejonowy, że powódka w wyniku złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, mogła zgodnie z zapisem art. 15 ust. 1 ww. ustawy spłacić kredyt bez odsetek i innych kosztów należnych powodowi w terminie i w sposób ustalony w umowie.

W świetle powyższego za prawidłowe należy uznać wnioski Sądu Rejonowego, że zapis umowy o kredyt łączącej strony postępowania, nie określa szacunkowego całkowitego kosztu kredytu, bowiem nie uwzględniał tzw. "spreadu walutowego", a więc nie spełnia warunków z art. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim.

Sąd ograniczył rozpoznanie apelacji do wyżej omówionego zarzutu, bowiem wystarczającym do wydania orzeczenia był fakt nie uwzględnienia w szacunkowym całkowitym koszcie kredytu kosztu "spreadu walutowego".

Rozpoznanie pozostałych podniesionych przez skarżącego zarzutów byłoby w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania odwoławczego, z uwagi na fakt, iż ziszczenie się chociaż jednej przesłanki warunkującej sankcję kredytu darmowego jest wystarczające do przyjęcia zasadności tej sankcji.

Jeśli zaś chodzi o zarzut naruszenia art. 5 k.c., to w zakresie tym Sąd Okręgowy w pełni przychylił się do stanowiska Sądu I instancji zwracającego uwagę na zasadę "czystych rąk", odnosząc się zaś do podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia wskazuje, iż początek biegu przedawnienia roszczenia

powódki wobec pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia rozpoczął bieg z chwilą złożenia przez powódkę oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego w dniu 12 lipca 2018 r. Tym samym skoro pozew wniesiono jeszcze w tym samym roku, to zarzut naruszenia art. 118 k.c. uznać należy również za niezasadny.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. o oddaleniu apelacji jako bezzasadnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w dniu złożenia apelacji, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.